

**Realizacja treści programowych grupa III „Pszczoły” w miesiącu grudniu.**

Tematy kompleksowe.

1. *Odwiedziny Mikołaja.*
2. *Zima jest coraz bliżej.*
3. *Magia świat.*
4. *Zabawki.*

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne:

* rozwijanie mowy, rozwijanie umiejętności wypowiadania się na określony temat,
* rozwijanie percepcji słuchowej, koordynacji słuchowo-ruchowej,
* porównywanie liczebności zbiorów, utrwalanie pojęć *mniej*, *więcej*, *tyle samo*, rozwijanie umiejętności przeliczania, odkrywanie zapisu cyfrowego liczby **0**, utrwalanie przeliczania w zakresie 7,
* rozwijanie sprawności fizycznej, zapobieganie pogłębianiu się wad postawy, rozwijanie umiejętności swobodnego ruchu i orientacji w przestrzeni,
* rozwijanie umiejętności działania w skupieniu, wczuwanie się w sytuację innych osób, wdrażanie do przestrzegania ustalonych reguł, wzmacnianie więzi rówieśniczych, wdrażanie do dbania o własne i cudze rzeczy,
* poznawanie oznak zimy, rozbudzanie zainteresowania zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie,
* rozwijanie umiejętności logicznego myślenia, rozwijanie kreatywności,
* budzenie zainteresowania literami, dokonywanie analizy i syntezy na poziomie głoski i sylaby,
* rozwijanie sprawności manualnej, budzenie poczucia satysfakcji z wykonanej pracy, rozwijanie umiejętności utrzymywania porządku,
* rozbudzanie zainteresowania kodowaniem, rozwijanie umiejętności tworzenia kodów.
* poznawanie tradycji bożonarodzeniowych, rozwijanie umiejętności składania życzeń,
* zapoznanie ze znanymi misiami, rozbudzanie ekspresji teatralnej.
* zdobywanie informacji na temat zabawek z przyszłości,
* rozwijanie funkcji poznawczych.

**„Ruch to zdrowie.” A. Banaś**

Ruch to zdrowie, mówię wam.  
Ja o swoje zdrowie dbam.  
Jeżdżę dużo na rowerze,  
spaceruję też w plenerze.  
Na basenie pływam wytrwale,  
dbam o zdrowie doskonale.  
W piłkę z moim bratem gram.  
Ruch jest ważny – mówię wam.  
Z siostrą skaczę na skakance,  
z mamą chodzę też na tańce.  
Z tatą w tenisa od roku gram. Ruch jest ważny mówię wam!

**„Kłótnia kaloszy K. Gowik.**

Pada z nieba deszcz, zimny deszcz.

Wieje z nieba wiatr, zimny wiatr.

A moje kalosze po wodzie chlapu-chlap!

A moje kalosze po błocie ciapu-ciap!

Ref.: Kap, kap, kap, kap, kap, kap! Ciapu-ciapu, ciap!

Aż jednego dnia kalosz siadł,

a z kaloszem też jego brat.

I postanowili, że pójdą sobie w świat.

I postanowili, że pójdą sobie w świat.

Jeden kalosz chciał w sklepie stać,

drugi kalosz chciał w piłkę grać.

Niech ktoś ich pogodzi,

bo zaraz pójdę spać!

Niech ktoś ich pogodzi

bo zaraz pójdę spać!

Prawy kalosz aż tupnął: tup!

Lewy kalosz aż skoczył: siup!

Kto rozsądzi kłótnię,

by spokój wrócił tu?

Kto rozsądzi kłótnię,

by spokój wrócił tu?

No i wreszcie już kłótni kres.

Mama mówi: – Chodź witać deszcz!

Pójdziemy po wodzie i dwa kalosze też!

Pójdziemy po błocie i dwa kalosze też!